Nr. 302. Lwów, Wtorek dnia 30. Października 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie.		
Dziś: Klaudjusza.	Łuka ap.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.	**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.
Jutro: Wolfganga.	Joiła.		
Pojutrze: Wszystkich Św.	Artymija.		

Wschód słońca o 6 g. 51 m.
Zachód „ o 4 g. 38 m.
Barometr 770. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Czasopismo literackie *Ruch* otrzymają prenumeratorowie *Kurjera lwowskiego* za dopłatą 40 ct. miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Skutki szalbierstwa.

Przed kilkoma miesiącami opublikowaliśmy razem z innymi dziennikami wezwanie od dyrektora zbankrutowanego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wzywające wszystkich członków tego towarzystwa do złożenia 124 proc. od udziału celem pokrycia pasywów towarzystwa, lub też do wniesienia zarzutów do d. 8. listopada. Wezwanie to wywołało wielką burzę w kołach interesowanych; po niektórych miastach potworzyły się wówczas nawet komitety ratunkowe, niestety jednak, o ich działalności nic dotychczas nie słychać, mimo że termin do wnoszenia zarzutów wkrótce upłynie.

Poniżej podajemy artykuł czerniowieckiej *Gazety polskiej*, ilustrujący, jak ma się ta rzecz na Bukowinie. Czytamy w najnowszym numerze tej gazety:

„Biuro naszej redakcji było w piątek widownią wcale niezwykłych odwiedzin. Około południa przybyła do nas gremialna, bo z ośmdziesięciu kilku osób złożona deputacja włościan z siół Rarańcza i Toporowiec z prośbą o radę i pomoc w sprawie, którą czytelnicy nasi częściowo już znają.

Donosiliśmy mianowicie, że komisarz masy konkursowej upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie wezwał paruset włościan z Bukowiny, aby — jako członkowie tej instytucji — uiścili dopłaty dla umorzenia długów towarzystwa, lub też, aby do dnia 8. listopada br. wnieśli ewentualne zarzuty.

W tej to sprawie przybyli do nas wzmiankowani włościanie, a po szczegółowem przesłuchaniu każdego z osobna przyszliśmy w końcu do przekonania, że ciemny ten lud padł ofiarą prawdziwie wyrafinowanego oszustwa.

Przebieg sprawy był następujący:

W jesieni r. r. 1875 niejaki p. W. (nazwisko jest nam znanem) rozgłosił między wieśniakami w Rarańczu i Toporowcach, że wynalazł we Lwowie bank, który każdemu udziela pożyczki bez najmniejszych trudności, byle tylko petent na ręce p. W. złożył odpowiednią kwotę „na stemple“. Dla ubogich włościan była to przyjemna wiadomość. Zgłaszali się tedy do p. W. i każdy składał kwotę, jakiej żądano. Kilkadziesiąt włościan z dwóch owych wsi złożyło po 2—6 zł.

Następnie p. W., zbierając partjami po 3, 6, 10 osób, woził chłopów do Czerniowiec „do pana dyrektora“. Ów „pan dyrektor“ — wieśniakom nieznany — oznajmiał każdemu, że za 2 tygodnie otrzyma żądaną pożyczkę, ale, oprócz tego, co już zapłacił panu W., musi jeszcze złożyć 3 złr. Chłopi i to zapłacili i otrzymali na to pokwitowanie w języku polskim, którego oczywiście nie rozumieli. „Pan dyrektor“ objaśnił ich, że jest to „cedułka na pożyczkę...“

Jednę z takich „cedułek“ zachował sobie włościanin Morurasz. Napisano na niej potwierdzenie, iż dotyczący zapłacił udział i wpisowe do Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 3 złr. Podpisano: „Z upoważnienia dyrekcji Dembiński“.

Na podstawie owych „cedułek na pożyczkę“ wieśniacy nieustannie zgłaszali się do „p. dyrektor“, ale ten zwlekał, aż w końcu powiedziano im, że wyjechał z Czerniowiec, a bank pieniędzy nie da...

Od tej pory upłynęło lat 13. Chłopi zapomnieli już o całej sprawie, gdy oto obecnie otrzymuje każdy z nich sądowe zawiadomienie, że skutkiem upadku Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, członkowie tegoż mają uiścić dopłaty, wykazane szczegółowo przez dyrektora upadłej instytucji.

Teraz dopiero dowiedzieli się chłopi, że od roku 1875 figurowali, jako członkowie Towarzystwa lwowskiego, o czem jednak ani pan W., ani pan Dembiński, biorąc pieniądze, wcale im nie powiedzieli.“

Tyle *Gazeta Polska*. My ze swej strony jedną tylko możemy dać radę wszystkim poszkodowanym w tym wypadku. *Rzeczą decydującą tu jest deklaracja przystąpienia do towarzystwa. Kto własnoręcznie podpisał taką deklarację, ten musi też ponosić wszystkie skutki, wynikające z bankructwa. Kto zaś deklaracji takiej własnoręcznie nie podpisał*, lecz tylko podstępem wciągniętym został w tę sprawę i pozaocznie wpisanym w listę członków towarzystwa, *powinien do 8. listopada wnieść zarzut do sądu krajowego lwowskiego* i sprawę wyjaśnić.

Kto zarzutu takiego w tym terminie nie wniesie, sam sobie przypisze skutki, sąd bowiem będzie musiał uznać go rzeczywistym członkiem towarzystwa i w drodze egzekucji ściągnie z niego sumę wyrażoną w zawezwaniu dyrektora.

Bursy dla synów nauczycieli ludowych.

Zarząd główny tow. pedagogicznego wydał następujący okólnik:

Sądzimy, że uchwalona przez wys. Sejm ustawa o polepszeniu płac nauczycielom ludowym pozwoli nam obecnie zająć się najważniejszą niewątpliwie sprawą: burs dla dzieci nauczycieli.

Dwa lata pracuje zarząd główny z całą usilnością nad wprowadzeniem tej sprawy na właściwe tory, i po dwuletniej usilnej pracy nie może powiedzieć, aby przyszłość burs dla dzieci nauczycielskich była już zapewniona.

Najlepszy dowód tego przedstawia ostatnie sprawozdanie przedłożone walnemu zgromadzeniu członków tow. pedagog. w Rzeszowie.

Każdy z szanownych członków może się przekonać z spisu dołączonego do tego sprawozdania, jak słabo jest wyrobione w nauczycielstwie poczucie solidarności, jak mało mamy wiary we własne siły, skoro po dwuletniej pracy, jedna z najżywotniejszych dla nauczycielstwa instytucyj liczy do tego czasu tylko 412 członków.

Praca zarządu głównego nie przyniesie pożądanych owoców, jeżeli nie znajdzie należytego poparcia u zarządów oddziałowych i całego nauczycielstwa. Że tego poparcia zarząd główny u wszystkich oddziałów nie znalazł, dowodzi wymieniony spis, w którym 16 oddziałów żadnego członka towarzystwa burs nie wymienia. *)

Ponieważ XIX. walne zgromadzenie członków tow. pedagog. w Przemyślu utworzenie burs dla dzieci nauczycieli za potrzebne uznało i zarządowi głównemu staranie około wykonania tej uchwały poleciło, ponieważ zarząd główny ze swej strony wszystko możliwe uczynił, jak tegoroczne sprawozdania, przedkładane walnemu zgromadzeniu dowodzą, a rozwoju tej instytucji na pomyślne tory wprowadzić nie mógł, uważał przeto za właściwe przedłożyć niżej przytoczone trzy rezolucje walnemu zgromadzeniu członków tow. pedag. w Rzeszowie do uchwalenia, które też jednomyślnie zostały przyjęte.

Rezolucje są następujące:

I. Walne zgromadzenie członków tow. pedag. wzywa wszystkie zarządy oddziałowe, aby jak najgorliwiej sprawą burs się zajęły.

II. Walne zgromadzenie wzywa wszystkie zakłady oddziałowe, aby jednego z swoich członków obrały stałym referentem burs dzieci nauczycieli i temu zjednywanie członków, zbieranie funduszów i odsyłanie tychże do zarządu głównego poleciły.

III. Walne zgromadzenie wzywa całe nauczycielstwo, ażeby w dobrze zrozumianym własnym interesie do burs tow. pedagog. przystąpiło.

Komunikując powyższe uchwały walnego zgromadzenia, ma zarząd główny nadzieję, że przy pomocy szanownych zarządów oddziałowych i całego nauczycielstwa sprawa burs pomyślniej rozwijać się zacznie.

Równocześnie prosi zarząd główny o rychłe nadesłanie wkładek, zebranych za drugie półrocze na rzecz burs tow. pedagog., gdyż z końcem grudnia br. nastąpi zamknięcie rachunków za r. 1888, kwota zaś zebrana służyć ma na utrzymanie wychowanków w roku szkolnym 1889 — 1890.

Jeżeliby fundusze, zebrane w bież. roku, były tak skąpe, jak w r. 1887, to zarząd główny będzie zmuszony dotychczasową ilość 18 wychowanków w r. 1889 — 1890 zmniejszyć.

*) Uwaga. Oddziały: krakowski, nowosądecki i tarnopolski nie wliczone z powodu, że te oddziały bądź własne bursy dla dzieci nauczycieli już założyły, bądź też nad założeniem takowych pracują.

Listy z kraju.

(L) **Kraków** 28. października. *(Jubileuszowy tydzień. Napady jezuity. W gimnazjach już się zaczyna regularna nauka. Prowizorja w naszych szkołach).* Ubiegły tydzień był dla Krakowa w całem tego słowa znaczeniu „jubileuszowym“. Gimnazjum Nowodworskiego obchodziło trzechsetletnią rocznicę swego założenia, prof. Nowicki 25-letniej działalności nauczycielskiej, maturzyści krakowscy, którzy przed laty 15 i 20 pozdawali egzamin dojrzałości, święcili także solennie ten przeciąg czasu, jaki po za szkolnymi murami przeżyli.

Sam obchód jubileuszowy gimnazjum Nowodworskiego odbył się ściśle według programu, o ile starostwo swego „veto“ nie kładło. Mimo tego jednak dawał się uczuwać brak owego ciepła i

K. K. ZEITUNGS-STEUER

Pojutrze ciągnienie!!

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego tylko 50 cent.

Główna wygrana 25.000 złr.

Sprzedają we Lwowie: **August Schellenberg** ulica Karola Ludwika l. 1.
jak również **SOKAL & LILIEN.**

L. 4309.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Brzeżan przeprowadza w dniach 30. października i 6. listopada b. r. licytację na wydzierżawienie prawa propinacji wódczanej i opłaty gminnej od trunków spirytusowych na 3 lata, a ewentualnie na lat sześć począwszy od 1. stycznia 1889.

Cena wywoławcza 25.300 złr. a. w.

Zakład wynosi 10% a kaucja kwotę ćwierć roczną ceny dzierżawnej.

Warunki licytacyjne są wyłożone w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminy

Brzeżany 26. października 1888

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841.
poleca **Wełne owczą do watowania** i to:
Wełnę mięszaną z bawełną 1 kilogram złr. 2·80
Wełnę czysto-wełnianą 1 kilogram złr. 3·50
Wełnę czysto-wełn. najlep. jakości kilo złr. 4·—
białą lub czarną.

Losy serbskie
10-frankowe
sprzedaje
po kursie najtańszym
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 1.

Najtańszem i najpewniejszem źródłem zaopatrzenia się w dobrą i nieeksplodującą
NAFTĘ
jest główny magazyn
Miaczyńskiego
ulica Sykstuska l. 47. we Lwowie
Cenniki wysyłam gratis i franco na żądanie.

Galicyjskie **PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE** i
Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów
Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera
we Lwowie, ulica *Korytna l. 13.* wprost kościoła św. Marcina.
Wykonywa wszelkie roboty asfaltowe w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice, **najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach,** asfaluje **fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.**
Fabryka poleca:
Wysokie gatunki ulepszonych **Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne** (izolirplaty), Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smołę destylowaną angielską, **Terra-Cottę** z najpierwszych fabryk. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonywa się przez majstrów specjalistów umyślnie z zagranicy sprowadzonych, udzielając długoletnią gwarancję.
Metr □ pokrycia dachu tekturą wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów.
Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje **Józef Zaplatalski** Rynek główny.

Ces. król. uprzyw.

Fabryka płócien i stołowej bielizny
Ed. Oberleithnera Synów
w SCHÖNBERG
poleca wszelkie wyroby po cenach fabrycznych.
Główny skład we Lwowie
plac Marjacki l. 8. dom ks. Ponińskiego.
Fabryka założona w r. 1817 z największą przędzalnią w Austrji.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Skład i pracownia futer Michała Beckera przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące Lwów Kopernika 8. 894

Akuszerka M. L. S. Lwów ulica Sobieskiego l. 12. 1. piętro, drzwi 17., wyjeżdża jak dawniej, na wezwanie listownie na wieś, również ofiaruje paniom osobny pokój, najtroskliwszą opiekę, z zapewnieniem dyskrecji. Wynagrodzenie skromne. Praktyka i świadectwa chlubne. 995

Ważne dla poszukiwaczy nafty. Tuż obok Chyrowa jest rozpoczęty szyb naftowy głębokości 10 sążni. Poszukuje się wspólników do eksploatacji, lub może być odstąpione w przedsiębiorstwo. Bliższa wiadomość u Wgo Antoniego Wł. Kassaraby urzędnika kolei Karola Ludwika w Przemyślu. 980

W aptece w Mielnicy jest opróżnione miejsce dla ucznia bliższa wiadomość tamże. 959

Bezpłatnie i franko rozsyła cenniki swej fabryki wyrobów szklannych Le n Grünhaut w Birezy. 958

Ważne dla p. oficerów i innych p. wojskowych, najtaniej robi futerka i inne suknie, jakoteż nicuje, przerabia, reperuje i czyści takowe prędko i dobrze. Nowo założona pracownia Józefa Kielara krawca ulica Zimorowicza l. 10. Lwów. 960

Mogę udzielać wszystkich przedmiotów tak z zakresu kursu gimnazjalnego jak i szkół realnych. Oprócz tego gruntowna znajomość języka rosyjskiego. Adresy w Kurjerze dla „Warszawiaka. 961

Rutynowanego **rachmistrza** poszukuje fabryka Braci Wczelak we Lwowie od 1. listopada rb. 922

Masło, chleb dworski. Największy wybór, najlepszy, najtańszy sprzedaje tylko handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka liczba 15. 921

Nie prać w domu. W pralni ulica Krzywa Nr. 8. obok banku hipotecznego piorą **o wiele piękniej lepiej i taniej, jak w domu.** Iwanicki mechanik. 944

Handel towarów korzennych J. Kordeckiego w Złoczowie, poszukuje praktykanta do handlu; pierwszeństwo mają ci, którzy już małą praktykę odbyli. 943

Maturzysta gimnazjalny poszukuje lekcji. Adres w adm. Kurjera.

Wieńce grobowe w wielkim wyborze od 1 zł. dostać można w Stow. „Pracy kobiet“ ul. Teatraln l. 10. 936

Zginął młody pies z rasy „Dogów“ popielaty z białą plamą na piersiach, nazywa się „Hektor“. Znalazca zechce się zgłosić ulica Piekarska Nr. 22., gdzie otrzyma ładną nagrodę. 952

3 futra miastowe piękne, fortepian do nauki, Herophon, bundy i futro podróżne do sprzedania. Zakład Jaszczyszyna w teatrze. 957

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Zyblikiewicza l. 5. Pięć pokoi z nyżą z komfortem urządzone tanio do najęcia. 887

3 pokoje z przynależytośiami, pokój i kuchnia, pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilii Bertemiljana Brajera. 888

Wikt domowy, tani i smaczny poleca Mleczarnia Narodowa przy ulicy Syktuskiej l. 29. 940

Najprzedniejsze perfumy
flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2.
Wody kolońskie
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Nakładem drukarni Pillera i Sp.
wyszedł już z druku
Kalendarz Haliczanin i Noworocznik „Szczutka“ na rok 1889
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład i ekspedycja
w drukarni Pillera i Spółki.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa Papier z fabryki Czerlańskiej.

sota wspaniała uroczystość. Obchodzono poświęcenie chorągwi towarzystwa „Postęp“, 205-letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej i otwarcie loterji fantowej na pokrycie kosztów budowy miejscowego kościoła polskiego. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele, poczem przystąpiono do poświęcenia sztandaru, przy której to sposobności ks. proboszcz kolonji naszej w Duluth wygłosił rozrzewniającą mowę. Kółko spiewu „Harmonja“ przyczyniło się do podniesienia uroczystości. Z kościoła, długim korowodem, towarzystwa w mundurach i znakach swoich oraz liczna publiczność skierowali się ku hali, w której miało się odbyć zebranie publiczne. Orszak postępował przez ulice amerykańskiego miasta, prowadzony przez konnych marszałków w strojach dawnych. W powozie jechali najwyżsi urzędnicy związku nar. pol. p. Fr. Gryglaszewski cenzor, p. Morgenstern, sekretarz i p. Suthkin mer miasta Duluth. Na zebraniu wypowiedziano wiele mów, przyczem p. Suthkin wręczył cenzorowi szablę honorową. Loterja fantowa przyniosła 2600 dolarów czystego dochodu. W Antigo Wis. istnieje zorganizowane niedawno Towarzystwo bratniej pomocy pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Towarzystwo polsko-amerykańskie „Sokół“, zorganizowane niedawno w Chicago, pozostało dotąd jedynem, lubo miano nadzieję wytworzyć więcej podobnych towarzystw gimnastycznych i stowarzyszenie chicagoskie, oznaczono pewnym numerem porządkowym. Wgóle przeszczepionym na nasz grunt Sokołom czeskim nie wiedzie się tak jakby należało.

Dziennik *The Chicago Mail* zamieszcza szereg sylwetek wraz z portretami Polaków, którzy się dobili wybitniejszego stanowiska w tem mieście. Zamieszczono dotąd między innemi sylwetki pp.: S. F. Satałeckiego adwokata, rodem z Warszawy, Stan. Mierosławskiego drukarza i członka 32 generalnej Assembly, księcia Gedroyć, pełniącego w Chicago obowiązki kelnera itd. W Brooklynie odbył się polski koncert panien Herbek i Bieguńskiej, Warszawianek. Spiewano arje ze „Strasznego Dworu“ i „Halki“, oraz inne utwory. Po koncercie odegrano jednoaktówkę „Z miłości“, poczem bawiono się wybornie. Pisma polskie w Ameryce rozniosły mylną wiadomość, że jeden z literatów polsko-amerykańskich p. Miecz. Chrostowski zakończył życie wśród różnych przejść bolesnych i przykrych. Wiadomość atoli okazała się mylną. Pan Ch., przebywszy różne tarapaty, żyje jeszcze i mamy nadzieję, że wzbogaci jeszcze swem piórem literaturę naszą w Ameryce.

Na zakończenie wiadomość z południowej Ameryki. W Brazylji jest kilka kolonij polskich, mianowicie zaś w Rio Grande de Jul, w Grand-Parau, w południowej prowincji Santa Catharina, zaś w Curitybie prow. Parauz zaczęło wychodzić niedawno pismo polskie pt.: *Wiarus w Brazylji.*

KRONIKA.

† **Ostatni belwederczyk** Walenty Nasierowski zmarł d. 27. bm. w Poznaniu, kapitan wojsk polskich. Śp. Walenty urodził się w r. 1808 w wsi Mącznikach w Księstwie z Józefa i Antoniny z Polewskich małżonków Nasierowskich. Kształcił się w kadetach w Kaliszu. Następnie uczęszczał na uniwersytet warszawski na wydział prawno-administracyjny. Tam zastało go powstanie z r. 1830 i noc 29. listopada. Wziął udział w wyprawie na Belweder na Konstantego. Po wyprawie tej Nasierowski wstąpił do wojska, a mianowicie do 19. pułku piechoty. Miał udział w bitwach pod Białołęką, Grochowem, Rajgrodem i Szawlami. W ostatniej trzykrotnie był ranny. Walecznością i męztwem dosłużył się stopnia kapitana. Po upadku powstania wraz z innymi wyszedł za granicę, a mianowicie do Francji. Przebywał tam lat 18. Dopiero w r. 1848 powrócił do Księstwa, a ożeniwszy się z panną Filipiną Wilczyńską, osiadł w wsi w Oczkowicach w Krobskiem. Tu poświęcał się gospodarstwu, a brał nadto żywy udział w sprawach publicznych, służąc im z wielkim zapałem i gorliwością. Lat temu blisko ośm brał udział w obchodzie jubileuszowym pięćdziesięcioletniej rocznicy powstania z r. 1830 i na sali bazarowej przemawiał gorąco a serdecznie do kolegów z r. 1830 i zebranych rodaków.

Dostawy żywności dla wojska. Intendantura XI. korpusu we Lwowie nadesłała do komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego avizo w sprawie zakupna zboża, z którego wymieniamy następujące cyfry: 1) wojskowy magazyn we Lwowie potrzebuje: 8000 metrycznych cetnarów żyta i 1000 metr. cetn. owsa; 2) tarnopolski: 1000 metr. cetn. żyta i 3000 metr. cetn. owsa; 3) czerniowiecki: 2000 metr. cetn. żyta; 4) stanisławowski: 2000 metr. cetn. żyta i 3000 metr. cetn. owsa.

Trzecią część pożądanej ilości należy dostawić do 10. grudnia b. r., drugą w miesiącu styczniu 1889, zaś trzecią część w miesiącach lutym i marcu 1889. Dostawy mają się załatwić opłatnie do magazynów dotyczących miast. Oferty zaopatrzone 50 centowym stemplem należy wnieść do c. k. intendantury XI. korpusu we Lwowie do 8. listopada b. r. najpóźniej. Mogą one opiewać na całe powyż wymienione, lub też na częściowe ilości, nie przekraczając jednak minimalnego kwantum 100 metr. cetn.

Dr. Alojzy Rybicki, adwokat krajowy i poseł sejmowy, przenosząc się z Rzeszowa na stały pobyt do Lwowa, zwołał wyborców swoich na ubiegłą niedzielę i zdał im sprawę z czynności. Tamtejsza rada miejska pożegnała go serdecznie jako długoletniego pracownika. Na rzecz ubogich miejscowych ofiarował on na wyjezdnem 50 gld.

Z nim razem przeniósł się do Lwowa kandydat adwokacki, dr. Steczkowski Jan, gorliwy „Sokoł“, który niezawodnie wstąpi także do „Sokoła“ lwowskiego. Obywatel ten odznacza się niezwykłemi zaletami towarzyskiemi.

Awans listopadowy w ck. armji austrjackiej. W piechocie liniowej. Porucznikami: Kar. Rebracha 10, Ant. Turek 13, Jan Richter 80, Adolf Langer 24, Józ. Plewa 9, Eug Dąbrowiecki 57, Kar. Kucera 58, Hugo Reymann 30, Ferd. Breith 9, Tad. Zawiliński 93, Wac. Pokrupa 20, Eman. Pilat 89. Ig. Ludwig 95, Wik. Dżułyński 89, Ant. Schätzl 89, Jan Czermiński 90, Eug. Wojewódka 24, Franc. Wyrobek 13, Marcin Brożek 57, Eug. Vicinic 89, Franc. Mochnacki 80, Adolf Flecker 95, Marjan Jasiński 80, Paw. Jakubenz 58, Teob. Czernyl 30, Paw. Bartmann 90, Jan Sagai 91, Fryd. Hadler 41, Józ. Styka 13, Franc. Kraliczek 77, Tyt. Maftyniuk 95, Jerzy Czerniawski 83, Gust. Braun 58, Ant. Lewandowski 52.

Podporucznikami: Kar. Kirchberger 20, Miecz. Miączyński 80, Emil Krammer 55, Rud. Steinbrecher 13, Wł. Tymkowicz-Czajkowski 24, Fel. Ziegler 20, Kar. Heller 23, Radosł. Mikasinowicz 89, Lud. Mayer 15, Rud. Heidmann 10, Lud. Schweiger 10, Franc. Frauendorfer-Demetschek 40, Wac. Maly 57, Mat. Gryksa 56, Edw. Fischer 41, Frydolin Zotha 90, Jan Hellering 58, Kar. Mrazek 9, Gab. Werner 80, Ottokar Baudisch 13, Marc. Grbanovicz 9, Herm. Sallagac 45, Kar. Maracek 20, Aug. Ontl 24, Józef Kleczkowski 102, Rud. Hüttel 55, Krzysztof Kauders 15, Franc. Schafer 77, Bogusł. Janousek 20, Jul. Maurovic 80, Jul. Schneider 45, Gust. Illic 45, Erhard Kretz 40, Ottok. Kinzl 40, Nap. Zelinka 95, Franc. Zuckerer 15, Sal. Friedberg 9, Jan Zelenika 30, Max. Kispert 95.

Przy strzelcach: Porucznikami: Wac. Woriczek 13, Rud. Zoratti 30.

Podporucznikami: Franc. Nikel 13, Józef Prażak 4.

W inżynierji: kapitanem 2. ktasy: Bron. Leganowicz.

Podporucznikami: Miecz. Zaleski, August Turnau-Dobczyc.

W kawalerji: Rotmistrzami 1. klasy: Kar. Pokorny uł. 8, Mich. Dębicki huz. 13, Jan Kunkel uł. 3, Jul. Iskierski drag. 9.

Rotmistrzami 2. klasy: Adolf Odkolek-Augezd uł. 6, Aleks. Carina uł. 8, Kar. Schudawa uł. 7, Kar. Woitischek uł. 13, Alex. Heimbach-Ethlersheim uł. 2.

Porucznikami: Jan hr. Łubieński uł. 13, Jul. Putti uł. 7, Lud. Maciejowski uł. 3, Ant. Zellich, Wilh. Wojty drag. 9, Gust. Schubert uł. 2, Józ. hr. Lasocki uł. 1, Tom. hr. Romer uł. 4, Franc. Karasek uł. 11, Kaz. hr. Ledochowski drag. 3, Rom. Gorajski drag. 10.

Podporucznikami: Franc. Prokop uł. 6, Ernst Borsdorf uł. 8, Wiktor Wilsdorf uł. 11, Ferd. Parseval uł. 8, Oskar Feith uł. 11, Wilh. Schram uł. 7, Fedor Peschke ul. 3, Lud. Jaros drag. 11, Fryd. Wilczek uł. 2, Kar. Voigt drag. 9.

W artylerji: kapitanem I. klasy Jan Schmid, p. art. korp. 11. Kapitanami II. klasy: Józ. Schatra przy składzie materjałów art. w Przemyślu, Józ. Widerwitz cięż. bat. dyw. 2. Porucznikami: Józef Wimmer art. korp. 11, Józef Reisinger cięż. bat. dyw. 1, Teufel przy składzie materjałów art. we Lwowie, Stefan Weigel art. korp. 1. Podporucznikami art. korp. 1. został Teodor Rössler i Franciszek Bittner.

W pułku pionierów: porucznikami zostali Art. Mecenseffy, Rudolf Sydor.

W etacie armji: kapitanem II. kl. Juljan Kuliński z 1. korpusu.

W rezerwie piechoty porucznikami: Hjacynt Zyborski 77, Ant. Urbanek 9, Karol Czermak 9, Karol Boczek 9, Ludwik Ferall 80, Teodor Pittner i Franc Neuwirth 77. Podporucznikami: Wł. Dutczyński 55, Jan Pieleszek 95.

Porucznikiem przy strzelcach został Fryderyk Mecker bat. 13.

W kawalerji podporucznikiem Klemens Weissmann uł. 13.

Dodatkowo donosimy, że lekarzem pułkowym II. klasy został dr. Aleksander Steiermark w pp. 20.

Bardzo znaczny awans nastąpił także w landwerze czynnej i nieczynnej podamy go jutro.

Mianowania. Rada szkolna kraj. zamianowała Franciszka Stanisława Zająca stałym nauczycielem młodszym zawiadującym w Głuchowie, a Józefa Wierbickiego w Ptaszkowie.

Zaduszki. Dnia 1. i 2. listopada będzie ulica Piekarska od godziny 3. popołudniu dla przejazdu zamknięta. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego wyznacza się ulicą Kochanowskiego (Rury), a odjazd ulicą

---

wielmożny pan pewno jego zna? On aż trzy pokoje zajął! Możeby on ustąpił, albo jak, żeby panowie z sobą pogadali.

— Który Czop?

— Pan Józef z Jaworu.

— Cóż on tu robi?

— Kto jego wie!... Za interesami. Jeżeli pan chce, ja mogę się spytać?

— Pytaj się nietylko Czopa, ale wszystkich, którzy tu są; bo ja uprzedzam, że stąd nie wyjdę i jeszcze furmana swego przyprowadzę; on też nie może nocować na deszczu. Żeby to jeszcze konie i bryczkę... Obejrzałem się po izbie, założonej betami, sięgającemi pod sufit.

— Dla koni i furmana miejsce będzie — odrzekła, wysuwając się za drzwi.

Wyszedłem za nią do sieni, dzielącej karczmę na dwie połowy. Stałem, wyczekując, jakiego też dobrodzieja, sąsiada, znajomego los mi ześle, gdy za drzwiami usłyszałem głos męski, trochę ochrypły:

— Ależ bardzo chętnie.. w drugim pokoju można się rozlokować.

— No, przecież! Byłem już trochę niespokojny. Pomimo wykazanej energji, gdyby przyszło wybierać między wonną izbą i ciemną, dżdżystą nocą, nie wiem, czemu bym oddał pierwszeństwo.

Gospodyni ukazała się w progu.

— Proszę, niech pan będzie łaskaw, tu, do drugiego pokoju — rzekła, wskazując ręką drzwi.

Gdybym się nie lękał zadziwić ją zbytecznie, ucałowałbym tę rękę łaskawą; tak bardzo czułem potrzebę spoczynku i ciepła.

Owe „aż trzy pokoje“, obejrzane zbliska, okazały się jedną obszerną stancją, podzieloną na trzy zagródki: w pierwszej, wąskiej, bez okna, stał tapczan i stół, łojówka w mosiężnym lichtarzu świeciła wstydliwie. Na tapczanie siedział służący w cynamonowej liberji, ze srebrnymi guzikami. Spostrzegłszy, że idę wprost do drzwi zamkniętych, podniósł się i zasłonił mi ręką drogę:

— Tu pan — rzekł, i wskazał mi drzwi boczne.

W drugiej zagródce znalazłem kanapę i łóżko, znalazłbym może coś jeszcze, ale nic więcej nie szukałem. Karczemnych łóżek wystrzegam się z zasady, kanapy wydają się mniej podejrzane. Zdjąłem przemokły płaszcz, a nim podano samowar i światło, rzuciłem się jak długi na sofę.

Światło było tu zbytecznem, gdyż tylko niskie przepierzenie dzieliło zagródkę od oświetlonego pokoju. Oprócz tego w przepierzeniu znajdowało się okienko w kształcie sernika, którego przeznaczenie do dziś pozostało dla mnie tajemnicą. Drzwi, zbite z dwóch desek, nie miały klamki; żeby je zamknąć, trzeba byłoby podpierać własnemi plecami, gdyż do koła nie widziałem ani jednego stołka lub krzesła. Fortykować się nie miałem zamiaru, tem więcej, że w sąsiednim pokoju panowała zupełna cisza, a tylko zapach doskonałego tytoniu oznajmiał, że mam przyzwoite sąsiedztwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zapału, jaki wywiązać się był powinien przy spotkaniu się kolegów z ław szkolnych z przed lat kilkudziesięciu. Dominował natomiast pewien ton dewocji i klerykalizmu, ów zasadniczy ton wszelkiej akcji, w której udział biorą krakowscy dostojnicy duchowni lub świeccy — i ci, co się ich klamki trzymają. Papież uszczęśliwił gimnazjum i uczestników obchodu pozwoleniem na odprawienie nabożeństwa w polskim kościele świętej Anny, — gdyby nie to, kto wie, jaki zwrot byłaby wzięła ta cała uroczystość. Dyr. Kulczyński, zabrawszy głos po biskupie Dunajewskim w auli gimnazjalnej, wznosił błagalne modły do niebios o łaskę dlatego zakładu, to znowu wywoływał cienie zmarłych uczniów, wreszcie i siebie stawił za przykład, jakich to uczniów miało to gimnazjum. Całość mowy nie zainaugurowała tego wrażenia, jakie uczestnicy obchodu spodziewali się stąd wynieść. Zupełne fiasko zrobiła mowa ekscelencji Popiela, a cisza, jaka nastąpiła w audytorjum, gdy ekscellencja schodził z irybuny, cisza, którą koresp. organu laenderbanku za wyraz uwielbienia i zachwytu słuchaczów uważa, była raczej oznaką niemego zdumienia, że stary parlamentarzysta wyrwał się tak niefortunnie.

Jedyny ożywczy promień rzuciła na całe zgromadzenie mowa profesora waszej wszechnicy, dra Wojciechowskiego. Tych kilka zdań o przejściach uniwersytetu lwowskiego i stosunkach Polaków w stolicy kraju, zdań wypowiedzianych w sposób jasny i bez wybiegów, odbijało rażąco od mdłych przemówień krakowskich dygnitarzów.

Nie było również urodzaju na mowy przy uczcie uczestników: prof. Miklaszewski nie mógł się oderwać od pochwał na cześć duchowieństwa, tak że ledwie skończył swą mowę, Sawczyński powikłał się jakoś w sofistycznych aksiomatach, że ledwo z nich wybrnął, Majer irytował się, że go nie słuchają z należytem nabożeństwem, ekscellencja Popiel mówił bez końca, choć go nikt nie słuchał.

Najudatniejszym punktem programu było bezsprzecznie przedstawienie „Antygony“ w teatrze, odegrane przez uczniów gimnazjum Nowodworskiego. Role kobiece spoczywały naturalnie także w ręku młodziutkich studentów, którzy niezdeklarowanym jeszcze wyrazem twarzy i głosu mogli robić łudzące wrażenie. Młodzi artyści wyuczyli się znakomicie swoich ról i wystudjowali je pod umiejętną ręką reżysera. Niepodzielna zasługa za tak zdumiewający efekt całości przedstawienia należy się tłómaczowi „Antygony“ prof. Czubkowi.

Dwie niedostrojone struny odezwały się echem po tym obchodzie jubileuszowym: jezuicka i laenderbankowska. Ks. Załęski, jezuita, który przed kilkunastu laty zażartą staczał walkę z wszystkimi uczciwymi historykami polskimi o to, „czy jezuici zgubili Polskę?“ i sądzi, że z walki tej wyszedł zwycięzcą, napadł na młodego histryka, dra Lenieka, autora książki pamiątkowej tego jubileuszu, za to, że odważył się dotknąć krytycznem słówkiem pedagogicznej działalności Jezuitów w XVII. wieku.

Dziwić się wypada tylko zaciekłości ks. Załęskiego, który chce działalność dziejową zakonu Jezuitów opierać na statutach zakonu, jako jedynem kryterjum wiarogodnem, lub że dla moralności postępowania w XVII. wieku wynajduje inne normy, jak dla dzisiejszej!

Redaktor organu lenderbankowego, znany z patrjotycznych, choć ostro nieraz i *boleśnie poskramianych zapędów*, zirytował się znowu „szpetnością treści“ wiersza, którego nie pozwoliło starostwo wygłosić w teatrze podczas przedstawienia Antygony. Kiedy się też poprawi redaktor tego wstecznego organu i jakimi środkami ma na niego działać uczciwe społeczeństwo polskie, aby zszedł z tej szpetnej, choć wygodnej drogi naigrawania się z szlachetnych porywów polskich?!

Dzięki absolutnym rządom kierownika „personaljów nauczycielskich“ w radzie szkolnej krajowej, grona nauczycielskie w tutejszych szkołach średnich już są skompletowane i pod koniec drugiego miesiąca w roku szkolnym może się już zacząć nauka na dobre. Prawda, że p. inspektor chory był przez wakacje i nie mógł załatwiać czynności tak przezeń ulubionych, lecz mógł go ktoś przecie zastąpić i wprawiać się także do kierowania tym działem urzędowym, bo cóż będzie z naszemi szkołami, jeśli nam nie stanie dzisiejszego referenta personaljów nauczycielskich?

Byłby najwyższy czas, aby rada szkolna zastanowiła się na serjo nad środkami, któreby uchyliły te rok roczne prowizorja w nauce szkolnej po miesiącu i więcej trwające. Przecież zmiany w ruchu personaljów nauczycieli są zawsze przy końcu każdego roku do przewidzenia i można je najdalej w drugiej połowie sierpnia załatwić, a nie narażać na szwank nauki szkolnej marnowaniem całych miesięcy na uporządkowanie składu gron nauczycielskich.

Budżet austrjacki na r. 1889.

Zamieszczamy poniżej ogólne cyfry wniesionego preliminarza budżetu na r. 1889, przyczem dla porównania podajemy obok odpowiednie cyfry budżetu na r. 1888:

A. Wydatki.	1889	1888
	zł. w. a.	
1. Dwór cesarski	4,650.000	4,650.000
2. Kancelarja gabinetowa cesarza .	73.380	72.761
3. Rada państwa .	710.495	731.821
4. Trybunał polityczny . . .	22.600	22.600
5. Rada ministrów	1,042.017	1,044.032
6. Udział w wydatkach na sprawy wspólne . .	104,656.002	102,151.909
7. Ministerstwo spr. wewnętrznych .	19,111.249	19,361.281
8. Minister. obrony krajowej . .	13,753.419	10,989.377
9. Minist. wyznań i oświaty . .	21,424.667	21,334.790
10. Minist. skarbu .	88,083.791	98,007.082
11. Minist. handlu .	70,713.500	73,215.290
12. Minist. rolnictwa	13,866.656	15,211.197
13. Minist. sprawiedliwości . .	20,873.385	20,879.513
14. Najw. Izba obrachunkowa .	167.700	161.200
15. Etat pensyjny .	17,106.235	16,694.085
16. Subwencje i dotacje . . .	12,932.610	12,636.611
17. Dług państwa .	148,172.830	140,481.489
18. Zarząd długu p.	985.250	881.890
Suma wydatków	538,345.786	538,526.928

B. Dochody.

W rubrykach od 1 do 4 (Dwór cesarski, Kancelarja gabinetowa, Rada państwa i Trybunał polityczny) nie ma żadnych dochodów.

	1889	1888
	zł. w. a.	
5. Rada ministrów	722.000	719.900
6. Sprawy wspólne	—	—
7. Ministerstwo spr. wewnętrznych .	1,144.206	1,148.424
8. Minister. obrony krajowej .	269.279	260.336
9. Minist. wyznań i oświaty . .	5,783.421	5,812.605
10. Minister. skarbu	430,510.154	414,484.666
11. Minister. handlu	76,779.930	71,315.920
12. Minist. rolnictw.	11,593.594	12,203.583
13. Minist. sprawiedliwości . .	859.140	745.100
14. Najw. Izba obrachunkowa .	—	—
15. Etat pensyjny .	83.716	76.996
16. Subwencje i dotacje . .	42.500	33.100
17. Dług państwa .	10,054.715	9,820.388
18. Zarząd długu p.	522.590	501.550
19. Dochód ze sprzedaży nieruchomej własności p.	150.000	173.000
Suma docho ów	578,515.245	517,295.568

Polacy w Ameryce.

Czytamy w *Kraju* petersburskim: Dnia 12. września odbyła się w Duluth, w Stanie Minne-

2)

Trzy spotkania.

(Ciąg dalszy).

W dziesięć lat potem, ciągnąc parokonną bryczeczką po nędznej litewskiej drodze, zbliżałem się ku granicy Białorusi, to jest tam, gdzie złe się kończy, a gorsze zaczyna. Drobny deszczyk jesienny, zwany u nas kapuśniaczkiem, nie wiadomo dlaczego, pruszył przez cały dzień. Pod wieczór, otrzymaliśmy zasiłek z ciemnych chmur, co się snuły po całym horyzoncie, zaczął kropić śmielej, wiatr skierował go prosto w oczy mnie, woźnicy i biednym szkapom, które we dnie tylko dwoje oczu posiadały i to w niezbyt pożądanym stanie. Zmrok nasunął się wcześniej, niżby należało. Szkapy wlokły się noga za nogą, mieząc rzadkie błoto, postępowały z rezygnacją, czasem tylko strzygły uszami, albo gdy błoto na grzbiet się dostało, próbowały zetrzeć je ogonem; były to jedyne buntownicze oznaki przeciw przeznaczeniu. Furman, zdrowy malec lat dwudziestu, w kożuchu i siermiędze, z czapką nasuniętą na uszy, opuścił ręce na kolana, bicz zatknął w róg bryczki; zgarbiony, z brodą zasuniętą za kołnierz, spozierał obojętnie na błotnistą drogę; nie miał zamiaru zachęcać szkap do pospiechu, widział, że to byłoby daremnem, a może przyspieszony ruch nie odpowiadał jego usposobieniu. Jeżeli zdawało się, że która targnęła naprzód, on nie podnosząc głowy, mruczał pod nosem:

— No, czego rwiesz się, czego?... Zdążysz!... nie narwała się jeszcze!

Szkapa wracała do miarowego kroku, a chłopak jeszcze głębiej zasuwał brodę za kołnierz. Cóż miałem począć w obec tych istot, tak doskonale pogodzonych z losem? Podawałem projekt malcowi, żeby spróbował popędzić. Zwrócił się do mnie uśmiechnięty:

— Można byłoby, tyle, co konie iść nie chcą — odrzekł, spojrzał na bicz, potem na grzbiety końskie. Zajedziem — dodał zrezygnowany.

Mieliśmy przed sobą dobre sześć mil drogi, to jest lekko licząc, dwanaście godzin jazdy litewskim truchtem. Do powiatowego miasteczka parę mil tylko, według ludowego podania, gdyż partykularnych dróg u nas nikt, jako żywo, nie mierzył. Otóż i te niby dwie mile, zaczęte o zmroku, skończyły się o północy zaledwie. W miasteczku, pomimo spóźnionej pory, panował ruch niezwykły: świeciło się jeszcze we wszystkich oknach, na rynku kilkanaście chłopskich furmanek, których konie nakryte derkami, mokły na deszczu, podczas gdy ludzie grzali się po karczmach. Zdziwiony trochę, przypomniałem sobie w końcu, że na dzień jutrzejszy naznaczono konskrypcję koni, a zatem w miasteczku zjazd musiał być liczny. Pojechaliśmy do kilku karczem z rzędu, wszędzie odmówiono nam schronienia z powodu braku miejsca. W podobnej okoliczności znajdująca się niegdyś święta rodzina szukała przytułku wśród osłów i owiec, my tego zrobić nie mogliśmy, gdyż deszcz lał coraz energiczniej, a konie ani myślały ruszyć się z miejsca. Miałem w miasteczku znajomy zajazd, gdzie się zatrzymywałem kilka razy. Siedząc na bryczce, spoglądałem w jego oświetlone okna; zajęty był, widziałem to z daleka. Wysiadłem jednak i poszedłem próbować szczęścia.

Wdrapawszy się, jakoś na mokre schodki, otworzyłem drzwi, prowadzące z ulicy prosto do mieszkania gospodarza. Owiała mię miła woń cebuli i tego „wszystkiego“, w którem czuć pieprz, imbir, anyż, czosnek, świeże chały, duszące ciepło dwunastu młodych członków rodziny i dwojga starych, połączone z żarem rozpalonego pieca, do którego przed chwilą zasunięto garnki z jadłem na szabas. Nie odstraszyła mię ani ta woń, ani gwar rozlicznych głosów, gdyż zziębły, nie byłem usposobiony do odwrotu.

Gospodyni poznała mię. Zakłopotana długo się namyślała, nim wyrzekła stanowczo:

— Nie ma miejsca.

Wyobrażam sobie, że przez tę chwilę namysłu nie było tak nędznej dziury, od kurnika aż do strychu, gdzieby nie sięgnęła myślą w celu pomieszczenia mnie jakkolwiek.

— Jak sobie chcesz, moja jejmość — odrzekłem — ale się stąd nie ruszę. Iść nie mam dokąd, a tu u was przynajmniej za kark nie leje.

— Nu, wielmożny pan żartuje — odrzekła uśmiechnięta i zaniepokojona. Co ja zrobię, kiedy nie ma miejsca? Po dwóch i po trzech panów w jednym pokoju stoi.

Nagle myśl jakaś szczęśliwa błysła w jej przemyślnym mózgu:

— Tu... tu jest pan Czop — rzekła ciszej —

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

Jutro ciągnienie!!

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego tylko 50 cent.

Główna wygrana 25.000 Złr.

Sprzedają we Lwowie: **August Schellenberg** ulica Karola Ludwika l. 1.
jak również **SOKAL & LILIEN.**

L. 34885/888
I

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 5. listopada 1888 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacje na dzierżawę głównego folwarku w Błotni w obszarze około 386 morgów w Starostwie przemyślańskim przy dro- 200 gr. Podania sterstwa wyznań i oświ[illegible] rocznego czynszu dzierżabne dokumenty, jako też w [illegible] um 10% oferowaności języka polskiego, należy wnieść [illegible] 5 [illegible] szkoły politechnicznej we Lwowie do 15. grudnia b. r.

Kradzieże. Z sieni domu l. 17, przy ulicy Halickiej wyniesiono wczoraj cztery ciężkie sztaby żelaza, wartości 18 gld. Kradzież spełnioną została w dzień, co tembardziej jest dziwnem, wobec ciągłego ruchu na tej ulicy.

Ze szopy baraków wojskowych na Janowskiem, skradł znów jakiś rzezimieszek na szkodę dostawcy materjałów kilka lamp i pił, wartości do 30 gld., wreszcie z zamkniętego strychu w domu l. 1, przy ulicy Furmańskiej, na szkodę Jakóba Sassowera, rozwieszoną mokrą jeszcze bieliznę. Sprawców wszystkich tych kradzieży policja dotąd na próżno poszukuje.

Szczęśliwe ocalenie. Wczoraj około godziny 5. po południu na ulicy Kazimierzowskiej, kilkunastoletni wyrostek, Łazarz Lwów, powożąc wozem ciężarowym, nie umiejąc wyminąć kilku innych furmanek, które równocześnie z przeciwnej strony nadjechały, szarpnął nagle lejcami, chcąc konie skierować na bok, konie skutkiem tego gwałtownie uniosły wpadając na chodnik, którym szło właśnie kilka dziewczątek ze szkoły. Jedna z nich potrącona dostała się pod kopyta końskie, i kto wie czy byłaby uszła z życiem, gdyż konie ćwiczone batogiem przez woźnicę, niespokojnie się rzucały, gdyby nie przechodzący pod tę chwilę robotnik Maciej Dylewski, który śmiało rzucił się na ratunek dziecku. Potrącony dyszlem odniósł wprawdzie sam szwank nieznaczny, ale dziewczynkę szczęśliwie ocalił. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

Aresztowanie w klasztorze. W Kalksburgu wywołało powszechną sensację aresztowanie sługusa klasztoru jezuickiego, niejakiego Pöcha, z Czech rodem, od dawna już troskliwie poszukiwanego przez policję. Pöch był od kilku lat zajęty w klasztorze a słodka, święta mina, nie dozwalała w nim przypuszczać wydrawnego rzezimieszka. Pöch dopuścił się w ostatnich czasach kilku śmiałych kradzieży, sądząc iż mury OO. Jezuitów uwolnią go od odpowiedzialności, niestety, żandarmi uszanować ich nie umieli.

Wystawa obrazów rosyjskiego malarza Makowskiego (małorusina) w Paryżu, została odsłoniętą dnia 22. bm. Dniem przedtem zwidził ją prezydent gabinetu Floquet z żoną i wyraził artyście w serdeczny sposób swe uznanie.

Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Stauropigiańskiego instytutu, otwarta codziennie od godziny 10. rano do 3. po południu. — Wstęp 20 cnt. od osoby z wyjątkiem soboty 40 cnt.

Teatr literatura i sztuka.

* **Operetka** Sullivana „Mikado“ cieszy się we Lwowie nadzwyczajnem powodzeniem. Wczorajsze 4te z rzędu przedstawienie odbyło się przed zupełnie zapełnionym amfiteatrem. Jak to było do przewidzenia, wykonanie części muzycznej, które już na pierwszem przedstawieniu było zupełnie poprawne, obecnie jest znacznie zaokrąglone i podoba się publiczności czem

Dla *cukierników, hotelów, aptekarzy* i każdego *gospodarstwa domowego* na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,

znakomity MIÓD różowy

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC,**
handlarz miodu, **Lublana.**

Dla pp. hodowców pszczół, kupców i piernikarzy ***miód na pokarm*** i ***miód gładki*** w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

Białość, świeżość i delikatność [illegible]arzy otrzymuje się po kilkakro- fakt, że [illegible] użyciu kupione. [illegible] **HELIANTYNY** Niżankows[illegible]downy ten środek jest specjal- nym wynalazkiem

Nowe [illegible] **lhnatowicza** sytetu warsza[illegible]acji i chemika sądowe- dotyczące dzieję[illegible] fabryki perfum i my- Dzieło to napisan[illegible] toaletowych 1604a

Nową operet[illegible] ca Kopernika liczba 3, ściem“ przedstawion[illegible] Sukiennice l. 20., teatrze „Karla“ we [illegible]wcach, Rynek l. 2. Ryszard Genee i Bru[illegible] komedję francuską „O[illegible]

[illegible]halter

[illegible]nający kilka godzin [illegible]ych, poleca usługi [illegible]nom kupcom i prze- [illegible]prowadzenia a ewen- [illegible]założenia ksiąg. [illegible]nistracji „Kurjera

wiadowcze
ARGULIES
[illegible]ałowa l. 5.

Telegramy „K[illegible]

Wiedeń 29. pa[illegible] wczoraj do Gödöllö,

Wiedeń 30. paź[illegible] komisji budżetowej zo[illegible] stępcą Zeithamer wybr[illegible]

Na wczorajszym [illegible] Schönborn i Zaleski.

Bukareszt 29. p[illegible] nistrów oświadczył a[illegible] Czerniowieckiej, że pr[illegible] muński nie narusza inter[illegible] pierwszorzę- narjuszów kolei. [illegible]zelkiej kate- [illegible]ch — [illegible]czątek

Bukareszt 28. paździer[illegible] wyborze w Jassach został s[illegible] branym. [illegible]go

Belgrad 29. października [illegible] wizji konstytucji rozpocznie p[illegible] pada pod przewodnictwem króla [illegible]

Belgrad 30. października. [illegible] rającej posiedzenie komisji konsty[illegible]ze Milan, w jakim kierunku konst[illegible] zmienić.

Ateny 30. października. Pisma ko[illegible]tują znaczne oziębienie stosunków mię[illegible]zy Grecją a Francją.

Wiedeń 30. października. Dziś odbyło się pod przewodnictwem Bacquehema roczne posiedzenie rady kolejowej, na którem między innemi wypowiedziano następujące życzenia: lepszego połączenia pociągów na linji Lwów-Czerniowce, utworzenia stacji telegraficznej i urzędu frachtowego na dworcu w Chorzelowie (kolej miejscowa Dembica-Rozwadów), zmiany planu jazdy na kolei morawsko-galicyjskiej, wydawanie bezpośrednich biletów jazdy z linji Dembica-Rozwadów dla linji głównej kolei Karola Ludwika, zaniechania wagonów trzeciej klasy przy pociągach kurjerskich na kolei Karola Ludwika i powiększenia liczby pociągów szczególnie z Krakowa.

Prócz tych punktów powzięto jeszcze niektó-

Apteka Zygmunta Ruckera we Lwowie
poleca własnego wyrobu jedynie racjonalny
SPECYFIK na nagniotki
Po użyciu tego środka traci się już po kilku dniach naj[illegible] nagniotki i narośla.
Proszek przeciw poceniu się
Flakonik tego znakomitego środka wraz z rozpylacze[illegible] 20 centów, większy 50 centów.

Szkl[illegible]
Tul[illegible]
do lamp na[illegible]
grawirow. po[illegible]
„HE[illegible]
szkiełka do l[illegible]
jasne światło [illegible]
i 12 ct., po[illegible]
Kazimie[illegible]
we L[illegible]
ulica Tr[illegible]
Ceny[illegible]

Fotoplastyczna
Wystawa dzieł sztuki
przy ulicy Hetmańskiej pod l. 4.
I. piętro.
Od 28. do 31. października wyłącznie
Egipt i Palestyna
otwarta codziennie od godziny 9-tej z rana do godziny 9. wieczór.
WSTĘP: 20 ct.
Od 1. do 3. listopada włącznie
SZWAJCARJA

[illegible]rkowe (Linole[illegible] [illegible]d umywal[illegible] [illegible]ki [illegible]y- [illegible]zki [illegible]ca [illegible]

[illegible]uzie wybrany drygim prezy- [illegible]stwa.

[illegible]na: kredyty 311.95, węgierska [illegible] października. Komisja zajmu- [illegible]ządowym wykupna regaljów [illegible]en projekt do § 15. Debaty [illegible]o odszkodowaniu wskutek [illegible]szynkowych.

[illegible]dziernika. Ogromną senzację [illegible]czoraj przez *Reichsanzei-* [illegible]cesarza do berlińskiej depu- [illegible]w sobotę cesarz zamknął się [illegible]inetu cywilnego i do ułoż- [illegible] przemowy wstawił słowa, [illegible] na dworcu zapomniał był [illegible]ystkiem wypraszam sobie, [illegible] raz dali spokój temu cią- [illegible]o nieboszczyka ojca przeciw [illegible] dotyka mię to bardzo [illegible]wyższym stopniu niestoso- [illegible]m Berlin na swą główną [illegible] panowie zaprzestaniecie [illegible] rodzinie czynić przed- [illegible]skiej“.

[illegible] wprost do Forcken- [illegible] bardzo rozgniewany [illegible] na dzienniki liberalne. [illegible]nbecka.

[illegible]żalał się cesarz gorz- [illegible]y Mackenziego i dzien- [illegible]Rogenbacha, najpoufniej- [illegible]esarza, odbyła się [illegible]ponieważ w nim domy- [illegible] publikacji Geffkena. [illegible]nowiły żądaniu niemie- [illegible]bawiącą w Szwajcarji, [illegible]zwajcarskiem przesłuchać [illegible]ego śledczego.

[illegible]geniusz Richter), której [illegible]najbardziej oburza cesarza [illegible]że przemowa cesarza do [illegible]iem słuszną, gdyż okropnie [illegible], jeżeli wspomnie, jak bez- [illegible]tydnie, bezczelnie i podle traktowały jego ojca i matkę takie *Norddeutsche-*, *Kölnische*, *Post*, *Kreuzzeitung* e tutti quanti.

Kreuz Ztg. donosi, że jedna dywizja 15. korpusu rosyjskiego została na okrętach przewiezioną po Wołdze do Niżnego Nowogrodu, a druga dywizja maszeruje na zachód.

Wiadomości polityczne.

Berlin 29. października. Cesarz przyjmując tutejszą deputację miejską, która go powitała adresem gratulacyjnym z powodu jego powrotu — odpowiedział na przemówienie Forckenbecka w następujący sposób: „Moi panowie! Dziękuję wam, że wasze przyjaźne życzenia wszędzie towarzyszyły mi w mojej podróży. Boleśnie mnie jednak dotknęło, że gdy w dalekich krajach dla dobra państwa byłem czynny, *wówczas rodzima prasa moje najściślejsze stosunki rodzinne* w taki spo-

Tysiączne świadectwa Malagi z chiną i żelazem
bezskutecznością
aptekarza **HENRYKA BLUMENFELDA** we Lwowie. **Środek ten działa istotnie zbawiennie** w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom

sób omawiała, na jaki nie zezwoliłby sobie żaden prywatny człowiek o swoich stosunkach pisać. Moi panowie! Zamieszkam w murach tego miasta i mam nadzieję, że postaracie się o to, aby podobne rzeczy nie powtórzyły się".

Niektóre pisma komentują wzmiankę o stosunkach rodzinnych, ze słowa te odnoszą się do zaślubin siostry cesarza z Battenbergiem, — inni zaś twierdzą, że cesarzowi chodziło o pamiętnik ojca lub o broszurę Mackenziego.

Faktem jest niezwykłem, że cesarz Wilhelm mówił z wielką ostrością, a skończywszy, nie podał ręki Forckenbeckowi, ani nie kazał przedstawić deputacji — lecz odwrócił się natychmiast i oddalił się.

Sofja 28. października. Wczoraj otwarte zostało Sobranje mową tronową, którą książę Ferdynand osobiście wygłosił. W mowie swej książę nie dotykał spraw zagranicznych, wspomniał jedynie, że szybką budową kolei Caribrod-Sofja-karel zdobyła sobie Bułgarja sympatję całego ...izowanego świata.

Ucieremonja otwarcia była nadzwyczaj uroczy-
odejściem pociąksiężna Klementyna wzięła również u-
oryginalna scena. czystości.
kilku tłumoczkami
biety, odciągając go
miasta. Każda z tych
kunku, czemu właściciel g
nareszcie na placu przyszło do po
log której rozegrał się w policji. Ok
czyzna ów jest ajentem handlowym,
go posagu ożenił się przed trzema
tutejszego przemysłowca. Snać jed
nie musiało mu słodzić życia, bo
już w „świat szeroki" trzykrotnie,
się w Czerniowcach, atoli i ztam
Wczoraj zamierzał on również
karjerą, zabrał jednakże z sobą prec
do 900 gld. — czemu oczywiście
ciwili.

Towarzystwo ku wspier
gorozantów i auskultantów wyz
walnem zgromadzeniu odbytem
Rafała Bubera, prezesem, Izaaka
sa, Joachima Fraenkla, skarbnik
członków wspierających wybrani:
Jakób Stroh. Nadto weszli w skład
Leon, Gesang Edmund, Rosmarin
Vorzimmer Jakób i Wiesenberg Jo
działowych wybrani: Landau Zyg
kar, Mayer Aleksander. Sąd h
rowie: Hochfeld Wilhelm, Hor
Natan.

Bardzo loicznie postąp
Rzeszowie. Mając dwie r
na dzierżawę propinacji od
rentów, rozpisała nową licytac

Dyrekcja teatru do
czności zaprowadzono w kasie
tego posiada kancelarja teatru od

Wieczorek „Sokoł
w sali Towarzystwa strzelec
dnym z najlepszych, aranżow
koncertów, a także popisem
grona nauczycielskiego tego
Bardzo liczna publiczność podążyła
wśród zebranych witał prezes st
czeń kilku członków Rady miejskiej
„Sokołowi", którzy przybyli z posie
czele. Oprócz nich widzieliśmy na
rzy, profesorów i w ogóle poważny
których pomyślny i chlubny rozwój
stowarzyszenia nie jest obojętnym.

Orkiestra 13 pułku rozpoczęła wieczorek, a rzęsiste oklaski zdobywał podwójny kwartet męski chóru Stowarzyszenia za doskonałe odśpiewanie pieśni: Krasowskiego „Hymn do pracy", Mendelsohna „Pożegnanie lasu", Schuberta „Noc" i Ławrowskiego „Korona zołotaja".

Jak pomyślne rezultaty można osiągnąć przy dobrej woli i łączności, dowodzi chór „Sokoła" przed rokiem jeszcze nieliczny i niewyćwiczony, a dziś bez obaw i z powodzeniem występujący na estradzie, aby dobrze spiewać utwory trudne i popisowe.

Organizator i kierownik chóru p. Dec dyrygował podczas wieczoru także trzema ustępami z „Antygony", z takiem uznaniem przyjętej przez publiczność w teatrze. Część wokalną programu uświetnił solowym spiewem p. Fontana, który z przejęciem i pięknym głosem odspiewał trzy utwory.

...adesłane.

...eszkania.

...owski

...ust przeprowadził
placu Trybunalskim
od 3—5 popołudniu.

...ukochanego męża i
...era, emerytowanego
...szkolnego, doznaliśmy
...dziwego współczucia
...znajomych, ale tak-
...ch uczniów jego tyle
...i czynach, że poczu-
...enia niniejszem wszy-

stkim serdeczne Bó zapłać; mianowicie ks. Czopskiemu za czułe przemówienie nad grobem i pp. Wojciechowi Dobiji, dr. Janowi Prusowi, Stefanowi Ramultowi, Franciszkowi Żmudzińskiemu, którzy w tak szlachetny sposób swą niewygasłą wdzięczność a z nią i imię swego profesora i szczerego pryjaciela — w fundacji stypendyjnej utrwalili — jako piękny pomnik jego pracy i zasług. — *Marja Stahlbergerowa*, żona *Julia* i *Teodor*, dzieci.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. października 1888.

Hotel ANGIELSKI. B. Czajkowski z Łuczan, S, Biechoński z Tarnowca, M. Mangold z Horożanny, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, J. Wysoczański z Drohobycza, M. Hirschler z Bóbrki.

Hotel ŻORŻA. S. Wiśniowski z Kołomyi. B. Julinek z Bragi, Wł. Hegel z Paryża, M. hr. Wolański z Pauszanówki.

Hotel KRAKOWSKI. L. Biskowski i B. Grossmann z Czerniowiec, W. Paluch ze Starego miasta, A. Welonowski z Krasowa, J. Putiatycki z Potoka złotego.

Hotel WARSZAWSKI. T. Kocowski z Gniły, M. Zadurowicz z Chlebowiec, K. Andrycz z Czamowa, E. Garlicka z Radziechowa, A. Kirchner z Ołomuńca, W. Zapletal z Pragi, J. Kannenberg ze Stryja.

Hotel LANGA. F. Kunth i A. Basch z Wiednia, A, Witosławski z Brodów, W. Postępski ze Stryja, W. Kempner z Nowego Sącza, A. Chorzewski z Przemyśla, J. Glück z Reichenbergu.

Hotel KUHNA. T. i M. Piątkowscy z Żydaczowa, W. Gross ze Złoczowa, J. Piotrowski ze Stojanowa, S. Szyjewski z Dolimów.

Pociągi kolejo...

(według zegaru lwowskieg...

Przychodzą do ...

Z Krakowa: o godz. 4·03 ...czór osobowy; 8·50 rano osobow...

Z Czerniowiec: o 8·00 wiec...czór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) ... 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codzien... nie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, ... Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) ... o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codzien... nie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W R...emowę wice-
od godziny 9tej do 6tej; ... przedstawił urzędni-
w inne dnie 3... ...powiedział:
NIE... panami wszelkie prace, trudy i troski
...ennie i uczciwie dzielić.

„Chcę, byście panowie znaleźli we mnie przełożonego wyrozumiałego, przystępnego, sprawiedliwego, pracowitego, o los wasz i waszych rodzin dbałego. W zamian za to żądam od panów dobrej woli i bezwzględnego posłuszeństwa.

Każdą radę i uwagę chętnie i życzliwie wysłucham, jeżeli uznam za słuszne, za nią pójdę, w razie przeciwnym żądam, by ten, który mi ją przedstawił, o niej zapomniał i do moich wskazówek ściśle się zastosowywał. Musimy wspólnemi siłami dążyć do tego, by pojęcie o sprawach zaległych zaginęło między nami, byśmy się stali przykładem dla władz pierwszej instancji pod względem rozumnego, gruntownego i szybkiego załatwiania spraw, byśmy się starali dalej rozwijać i urwalać zaufanie do nas u władz, stojących po nad nami i stać się ich chlubą.

„W kierowaniu namiestnictwem liczę na doświadczoną i wytrawną pomoc pana wiceprezydenta. Zaznaczam niniejszem, iż mam do niego bezwzględne zaufanie, oparte na jego znanym mi charakterze, zdolnościach, doświadczeniu i na jego znajomości kraju, stosunków, ludzi i spraw.

„Wszystko, co zarządzę będzie w najlepszej wierze, w interesie służby zarządzone, a nie potrzebuję dodawać, iż wszelkie inne cele są z mojej myśli i serca wykluczone

„Wszelkim wspólnym pracom i obradom będę osobiście przewodniczyć.

„Panowie szefowie departamentów mają w godzinach urzędowych przed wszystkimi innymi wstęp do mnie i w każdej chwili wolny.

„Co do godzin urzędowych wydam w najbliższych dniach pisemne zarządzenie, do którego się panowie zastosować raczycie.

Na powitanie hr. Tarnowskiego Jana imieniem Wydziału kraj. przemówił:

„Nie będę roztaczał przed panami programu mych czynności. Według mnie każdy namiestnik tylko jeden program mieć może i powinien: wypełniać swe obowiązki sumiennie i gorliwie. Ten program jest i moim i znajduję, że nie ma kilku dróg do spełnienia tego programu. Znacie mnie panowie wszyscy i możecie być pewni, iż dołożę wszelkich starań, by panom zadanie ułatwiać, pomagać, wspierać i autonomiczne instytucje, zostające pod opieką Wydziału krajowego szanować i wzmacniać.

„Ze skupionemi siłami wiele zrobić się da: z tem samem zaufaniem, z jakiem przystępuję do pracy z wami panowie, raczcie i wy rozpocząć, a mam nadzieję, że potrafię w przyszłości to zaufanie usprawiedliwić."

Potem przedstawiało mu się sądownictwo, krajowa dyrekcja skarbu i duchowieństwo wszystkich obrządków.

Audjencja. Wczoraj w południe między innymi

Drobne og...

Zdolnych panien do krawieczyzny damskiej (...zeważnie do staników) **poszu...je M. CWENARSKA. u...ica Halicka l. 9. I. piętro.**

Do sprzedania kamienica w śródmieściu. Wiadomość w adm. Kurjera. 953

Człowiek posiadający świadectwo z 5 klas gimnazjalnych oraz świadectwo jednorocznego pobytu w seminarjum lubelskiem, wskutek okoliczności zmuszony szukać przytułku za granicą, poszukuje miejsca, np. korepetytora na ws... lub w mieście. Oferty w adm. K...jera pod literą F. K. L. 942

Pan ...ie ...ie z kom... ...volnem ...wencją ...ce ...ie

Zginął młody pies... popielaty z biał... siach, nazywa się „F... ca zechce się zgłosi... Nr. 22., gdzie otrzy...

Całkiem świeży ... **3000 klg. k...** ...fitego, do reparatur palającej i nadzw... ...o się około 50 walepszej jak wszelkie **po 90 ct.** otrzymał Wojciechowski C...

Piwowar ...**ty poszuk...** **szukuje** ...**w Rosji.** W korespon-
zawien... ...ni nr. *Kraju* fakt nastę-
stante ...e rosną w sposób zatrwa-
...ch mniej groźnych awantur
...zdarzyły się w Śliwie (pow.
...ihumeński), krwawa zaś
...wsi w pow. nowogrodzkim,
...iczów. Włościanie od pewnego
...czasu ...zierać w pastwiska dworskie i po-
...mimo ...roków na rzecz dziedzica, naszli
...znowu ...dworskie uroczyska. Energiczny ekonom Leśniewicz widząc bydło włościańskie na pastwisku, pospieszył z ...źmi aby je zająć do dworu. Tłum tedy rozszalałych b...o i mężczyzn, uzbrojony w drągi rzuca się na Leśniewicza i uśmierca go tyrańsko na miejscu; kilku parobków też pokaleczono, a jednego nawet śmiertelnie. Morderstwo to poddane zostało wyrokom sądu wojennego. Sąd rozpoczął badanie sprawy w Nowogródku dnia 10. i 15. września, uznawszy jako głównych winowajców włościan: Siemiona Samojłowicza, tudzież braci Piotra i Mikołaja Starkow, skazał ich na śmierć. Podobno osierocona rodzina zamordowanego Leśniewicza ma otrzymać hojne wsparcie od dziedzica...

Mimowolnie pobrani. Nowojorskie dzienniki donoszą z Bostonu o następującym wypadku. W ostatnich czasach wyznawcy „wolnej miłości", jak wiadomo, występują w Stanach Zjednoczonych coraz liczniej. Wyznawcami tejże zasady okazali się pewien pan

Jutro ciągnienie!!

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego tylko 50 cent.

Główna wygrana 25.000 złr.

Sprzedają we Lwowie: **August Schellenberg** ulica Karola Ludwika l. 1.
jak również **SOKAL & LILIEN.**

L. 34885/888
I

Ogłoszenie licytacji.

W dniu 5. listopada 1888 przed południem przeprowadzi I. Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacje na dzierżawę głównego folwarku w Błotni w obszarze około 386 morgów w Starostwie przemyślańskim przy drodze rządowej.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 2650 złr. a. w. wadjum 10% oferowanego czynszu, jednak nie niższe jak 265 złr. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu, Ratusz II. piętro.

Lwów dnia 8. października 1888.

Dobra krasiczyńskie mają folwarki i karczmy wyłącznie *chrześcianom* do wydzierżawienia.

Zgłoszenia przyjmuje **Kancelarja Książąt Sapiehów w Krasiczynie.**

Ciągnienie 1. grudnia 1888.

Główna wygrana zł. 150.000

Promesy

na Losy państwowe z r. 1864

za całe losy po złr. 5 za sztukę
za pół losy po złr. 3 za sztukę — sprzedaje

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i Kantor wymiany **we Lwowie,** ulica Karola Ludwika l. 1.

Dla *cukierników, hotelów, aptekarzy* i każdego *gospodarstwa domowego* na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,

znakomity MIÓD różowy

w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC,** handlarz miodu, **Lublana.**

Dla pp. hodowców pszczół, kupców i piernikarzy *miód na pokarm* i *miód gładki* w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczba 3*, w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Buchhalter

rutynowany, mający kilka godzin dziennie wolnych, poleca usługi swoje P. T. panom kupcom i przemysłowcom do prowadzenia a ewentualnie do założenia ksiąg.

Adres w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

Biuro wywiadowcze

DEBORY MARGULIES

Lwów, ulica Wałowa l. 5.

ma do umieszczenia pierwszorzędnych oficjalistów, wszelkiej kategorji sług męzkich i żeńskich — oraz poleca wielki wybór **szczotek** wyrobu tutejszego i zagranicznego po najniższej cenie.

Wszelkie polecenia najsumienniej i rychło się wykonuje.

Preparaty regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego dr. Müllera są od wielu lat używane na wszelkie **choroby nerwowe,** powstałe wskutek **rozstrojenia nerwów** (grzechów młodości) i t. d. i których skutkiem jest **osłabienie siły żywotnej** i inne **stany osłabienia.** Szczególnie jako **środek wzmacniający** osłabienie męsk. wypróbowany. Cena złr. 3·10, pocztą 25 centów więcej za opakowanie.

Jedynie prawdziwe w **St. Georgs Ap.** w Wiedniu V. Wimmergasse 33. Skład we Lwowie: **u apt. Mikolascha.**

Apteka Zygmunta Ruckera we Lwowie

poleca własnego wyrobu jedynie racjonalny

SPECYFIK na nagniotki.

Po użyciu tego środka traci się już po kilku dniach najuporczywsze nagniotki i narośla.

Proszek przeciw poceniu się.

Flakonik tego znakomitego środka wraz z rozpylaczem kosztuje tylko 20 centów, większy 50 centów.

Szklanne matowe

Tulipany

do lamp naftowych ozdobnie grawirow. po zł. 1, 1·20, 1·30 itp.

„HELIOS"

szkiełka do lamp nie pękające i jasne światło dające po 10 cent. i 12 ct., półmatowe 20 ct.

Kazimierz Lewicki

we Lwowie

ulica Trybunalska

Ceny stałe!

Fotoplastyczna

Wystawa dzieł sztuki

przy ulicy Hetmańskiej pod l. 4.

I. piętro.

Od 28. do 31. października wyłącznie

Egipt i Palestyna

otwarta codziennie od godziny 9-tej z rana do godziny 9. wieczór.

WSTĘP: 20 ct.

Od 1. do 3. listopada włącznie

SZWAJCARJA.

Korkowe (Linoleum) **zasłanki** przed umywalnie, chodniki, dywany, materje na całe posadzki w deseniach i gładkie poleca

Magazyn tapet

A. KRZYSZTOFOWICZA

Lwów, plac Halicki l. 2.

Śmierć wszystkim myszom polnym!!!

Nieoceniony i nieomylny środek przeciw wszystkim myszom polnym.

Blaszanki oryginalne wraz z opisem sposobu użycia zawierające po 5, 10, 15, 20 i 30 kilo (1 kilogr. po 40 ct.) rozsyła **Leon Mondlicht**

aptekarz w Bukaczowcach

Świadectwa i listy polecające i dziękczynne stoją do dyspozycji.

Kto

się chce w dobre i tanie zimowe towary

zaopatrzyć niech zażąda

CENNIK i PRÓBKI

z nowo założonego

MAGAZYNU BŁAWATNEGO

Antoniego Uhlarza

w Kołomyi.

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męzkie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schwaigera w Wiedniu,

VIII. Laudong. Nr. 29.

sób omawiała, na jaki nie zezwoliłby sobie żaden prywatny człowiek o swoich stosunkach pisać. Moi panowie! Zamieszkam w murach tego miasta i mam nadzieję, że postaracie się o to, aby podobne rzeczy nie powtórzyły się".

Niektóre pisma komentują wzmiankę o stosunkach rodzinnych, ze słowa te odnoszą się do zaślubin siostry cesarza z Battenbergiem, — inni zaś twierdzą, że cesarzowi chodziło o pamiętnik ojca lub o broszurę Mackenziego.

Faktem jest niezwykłem, że cesarz Wilhelm mówił z wielką ostrością, a skończywszy, nie podał ręki Forckenbeckowi, ani nie kazał przedstawić deputacji — lecz odwrócił się natychmiast i oddalił się.

Sofja 28. października. Wczoraj otwarte zostało Sobranje mową tronową, którą książę Ferdynand osobiście wygłosił. W mowie swej książę nie dotykał spraw zagranicznych, wspomniał jedynie, że szybką budową kolei Caribrod-Sofja-Vokarel zdobyła sobie Bułgarja sympatję całego cywilizowanego świata.

Ceremonja otwarcia była nadzwyczaj uroczystą — a księżna Klementyna wzięła również udział w uroczystości.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Marjan Lisowski

Dentysta i lekarz do chorób jamy ust przeprowadził się do domu Wgo Kirschnera przy placu Trybunalskim l. 1. i ordynuje od 9—1 przed-, a od 3—5 popołudniu.

Podziękowanie. Po stracie ukochanego męża i ojca ś. p. Teodora Stahlbergera, emerytowanego dyrektora gimnazjalnego, radcy szkolnego, doznaliśmy ku naszej uldze tyle dowodów prawdziwego współczucia nietylko od łaskawych przyjaciół i znajomych, ale także od byłych szanownych, godnych uczniów jego tyle szczerej wdzięczności w słowach i czynach, że poczuwamy się do miłego obowiązku zawiadomienia niniejszem wszystkim serdeczne Bóg zapłać; mianowicie ks. Czopskiemu za czułe przemówienie nad grobem i pp. Wojciechowi Dobiji, dr. Janowi Prusowi, Stefanowi Ramultowi, Franciszkowi Żmudzińskiemu, którzy w tak szlachetny sposób swą niewygasłą wdzięczność a z nią i imię swego profesora i szczerego pryjaciela — w fundacji stypendyjnej utrwalili — jako piękny pomnik jego pracy i zasług. — *Marja Stahlbergerowa*, żona *Julia* i *Teodor*, dzieci.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. października 1888.

Hotel ANGIELSKI. B. Czajkowski z Łuczan, S, Biechoński z Tarnowca, M. Mangold z Horożanny, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, J. Wysoczański z Drohobycza, M. Hirschler z Bóbrki.

Hotel ŻORŻA. S. Wiśniowski z Kołomyi. B. Julinek z Bragi, Wł. Hegel z Paryża, M. hr. Wolański z Pauszanówki.

Hotel KRAKOWSKI. L. Biskowski i B. Grossmann z Czerniowiec, W. Paluch ze Starego miasta, A. Welonowski z Krasowa, J. Putiatycki z Potoka złotego.

Hotel WARSZAWSKI. T. Kocowski z Gniły, M. Zadurowicz z Chlebowiec, K. Andrycz z Czamowa, E. Garlicka z Radziechowa, A. Kirchner z Ołomuńca, W. Zapletal z Pragi, J. Kannenberg ze Stryja.

Hotel LANGA. F. Kunth i A. Basch z Wiednia, A, Witosławski z Brodów, W. Postępski ze Stryja, W. Kempner z Nowego Sącza, A. Chorzewski z Przemyśla, J. Glück z Reichenbergu.

Hotel KUHNA. T. i M. Piątkowscy z Żydaczowa, W. Gross ze Złoczowa, J. Piotrowski ze Stojanowa, S. Szyjewski z Dolimów.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3cej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite.

po 1½ centa od wyrazu.

Rodowita francuska życzy sobie udzielać lekcje w domu lub dochodzić, bliższa wiadomość ulica Batorego Nr. 8. I. piętro. 873

Właściciel terenu, posiadającego naftę i wosk ziemny, poszukuje spólnika do eksplotacji. Zgłoszenia w adm. Kurjera lit. B. D

Poszukuję posady, jako maszynista, mechanik nadworny lub warownik warstatów. Adres A. P. poste restante Przemyśl. 9[illegible]

Sanie kryte (karetka) w bardzo dobrym stanie, eleganckie, do sprzedania. Bliższa wiadomość dźwiernego ulica Ossolińskich dom ks. Sapiehy.

Pomieszkania o 2 pokojach z kuchnią, oraz stajni na kilka koni poszukuje się.— Wiadomość w adm. Kurjera pod lit. X. Z. 934

Płaci gotówką i zamienia wszelką garderobę męzką i damską a szczególniej futra. Bazar amerykański (lokal) dawniej bank ruski róg Teatralnej i Ormiańskiej. 938

Poszukuje się ucznia do handlu korzennego pod firmą W. Michalik, ulica Żółkiewska l. 55. we Lwowie. 939

Znajdzie umieszczenie nauczycielka lub nauczyciel do początkujących dzieci, zgłoszenia proszę wnosić pod adresą A. B. roczta Chrewt. 941

Akademik z chlubnymi świadectwami poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod lit. **A. C. D.** poste restante Lwów. 954

Rutynowanego **rachmistrza** poszukuje fabryka Braci Wczelak we Lwowie od 1. listopada rb. 922

Wieńce grobowe w wielkim wyborze od 1 zł. dostać można w Stow. „Pracy kobiet" ul. Teatralna l. 10. 936

Zdolnych panien do krawieczyzny damskiej (przeważnie do staników) **poszukuje M. CWENARSKA. ulica Halicka l. 9. I. piętro.**

Do sprzedania kamienica w śródmieściu. Wiadomość w adm. Kurjera. 953

Człowiek posiadający świadectwo z 5 klas gimnazjalnych oraz świadectwo jednorocznego pobytu w seminarjum lubelskiem, wskutek okoliczności zmuszony szukać przytułku za granicą, poszukuje miejsca, np. korepetytora na wsi lub w mieście. Oferty w adm. Kurjera pod literą F. K. L. 942

Pan na wsi [illegible] z kompletnem [illegible] volnem używaniem fo[illegible] [illegible]wnej francuską za ce[illegible] [illegible]ie dres wskaże bi[illegible] [illegible]ki Karbkowska l. 3. [illegible]

Tylko znane osoby [illegible] **biuro Kozłowskiej Skał[illegible]kowska l. 3.** [illegible] to: nauczycielki, oficjalistów gospodarczych, ogrodników, kucharzy, lokai, furmanów i wszelką służbę żeńską. 946

Kalendarz ścienny Pillera i Spółki, do nabycia we wszystkich księgarniach. 955

Skład i pracownia futer Michała Beckera przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące Lwów Kopernika 8. 894

W aptece w Mielnicy jest opróżnione miejsce dla ucznia bliższa wiadomość tamże. 959

Bezpłatnie i franko rozsyła cenniki swej fabryki wyrobów szklannych Leon Grünhaut w Birczy. 958

Masło, chleb dworski. Największy wybór, najlepszy, najtańszy sprzedaje tylko handel produktów wiejskich **Stanisławy Pesel** Halicka liczba 15. 921

3 futra miastowe piękne, fortepian do nauki, Herophon, bundy i futro podróżne do sprzedania. Zakład Jaszczyszyna w teatrze. 957

Zginął młody pies, z rasy „Dogów" popielaty z białą plamą na piersiach, nazywa się „Hektor". Znalazca zechce się zgłosić ulica Piekarska Nr. 22., gdzie otrzyma ładną nagrodę. 952

Całkiem świeży transport **przeszło 3000 klg. kawy** ślicznie się napalającej i nadzwyczajnej w smaku lepszej jak wszelkie Syrjusze ½ **kilg. po 90 ct.** otrzymał i poleca handel. St. Wojciechowski Chorążczyzna l. 6. 964

Piwowar praktyczny i pracowity poszukuje posady zaraz, poszukuje także browaru do wydzierżawienia. Adres: J. B. poste restante Żurawno. 963

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. Publiczność, iż z dniem **listopada** 1888 r., przenoszę **pracownię bilardów** z domu pod l. 37. przy ulicy Zielonej, na ulicę Karola Ludwika Nr. 29. Polecając Szanownej Publiczności bilardy nowe i przegrane, nadmieniam, że przerabiam stare bilary na karambolowe pod najumiarkowańszych cenach tak samo, jako też i reperacją bilardów, obciąganie nowem suknem itp. wykonuję po cenach dotąd niebywałych. Na składzie swym utrzymuję kije i kule, tudzież wszelkie inne przybory bilardowe. Zastrzegając sobie, iż z pracownią przy ulicy Grodzickich pod tem samem nazwiskiem nie mam nic wspólnego i za jej wyroby nie biorę na się żadnej odpowiedzialności, sądzę, iż rzetelna i sumienna praca, jak dotąd tak i nadal zjedna mi względy Szanownej P. T. Publiczności. Z poważaniem ***Teofil Maksymiljan Andreaszek*** ulica Karola Ludwika Nr. 29. 965

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4·50, deserowe niesolone po złr. 5·— w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 341

Pianino zagranicznej fabryki sprzedaje Ostrowski Rynek 26. 966

Suknia nowa czarna **jedwabna** jest do sprzedania. Bliższa wiadomość z grzeczności u pani Zakrzewskiej Rynek 25 . II. piętro. 967

Pan Romuald Królikowski były rządca w Kłodnie, został mi winien za różne maszyny złr. 300, na którą kwotę posiadam weksel. Ponieważ p. Romuald Królikowski, ulotnił się bez śladu, poszukuję przeto na tej drodze osobę, któraby mi wskazała sposób odebrania mojej sumy, za co ja złr. 50 tytułem wynagrodzenia ofiaruję. Leon Orlewicz. Lwów. 968

Handel towarów korzennych J. Kordeckiego w Złoczowie, poszukuje **pomocnika** i **praktykanta** do handlu; pierwszeństwo mają ci, którzy już małą praktykę odbyli. 943

Do zarządu pralnią. Osoba umiejąca prasować bardzo pięknie męzkie koszule, oraz pisać rachunki i utrzymać porządek i punktualność, może dostać zaraz miejsce w pralni ulica Krzywa Nr. 8. Pensja miesięczna 25 złr.

Nie prać w domu i nie męczyć się. Pralnia maszynami Iwanickiego pierze o wiele piękniej, prędzej i taniej jak w domu. Drobna bielizna po 1 cent. wszelka inna po 2 cent. krochmalenie i farbowanie za 100 sztuk 50 ct. Zarząd ulica Krzywa N. 8. obok banku hipotecznego.

Mężczyzna pragnie podczas krótkiego pobytu we Lwowie zawrzeć znajomość z przystojną panną lub wdową w celach poważnych. Bezzwłoczne zgłoszenia poste restante T. A. Lwów.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

Zyblikiewicza l. 5. Pięć pokoi z nyżą z komfortem urządzone tanio do najęcia. 887

3 pokoje z przynależytośiami, **pokój i kuchnia, pomieszkania kawalerskie** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera.** 888

3 pomieszkania o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia. 916

2 pokoje z kuchnią ulica Kochanowskiego. 26.

Pokój kawalerski zaraz do najęcia ulica Kościuszki 7. 930

Ulica Kopernika 29. I. piętro obok św. Łazarza 3 pokoje z kuchnią i przynależytościami od listopada do najęcia. 933

Pokój kawalerski frontowy zaraz, 3 pokoje frontowe z kuchnią od 1. listopada do najęcia Ormiańska 33. 935

4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, ulica Łyczakowska N. 11. I. piętro. 947

Piękny antyczny **lokal** na sklep lub mieszkanie. Gmach teatralny. Jaszczyszyn. 950

5 pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, spiżarnia zaraz do wynajęcia przy ulicy św. Mikołaja 15. 948

Wikt domowy, tani i smaczny poleca **Mleczarnia Narodowa** przy ulicy Syktuskiej l. 29. 949

Choroby ust i zębów najpewniej usuwa **Woda Bolotna**, która równocześnie użyta z **proszkiem roślinnym** do zębów albo **pastą** do zębów utrzymuje ciągle zdrowe i piękne zęby. Jedynie nabywać można w Laboratorjum chemicznego

Adolfa Pokornego

Magistra farmacji

Lwów, Wałowa l. 15.

Wyroby moje zostały odznaczone Medalem zasługi na wystawie hygieniczno-lekarskiej we Lwowie w roku 1888. Skład w Stanisławowie u p. aptekarza **Macury.**